

„Monachijski OBOP”. Badania sondażowe Departamentu Badania Słuchalności RWE (1962–1969)

Na początku czerwca 1949 r. powołano do życia Komitet Wolnej Europy¹. Formalnie była to inicjatywa niezależnych amerykańskich obywateli, w praktyce zaś zaplanowane działanie amerykańskiego wywiadu. Centralna Agencja Wywiadowcza (Central Intelligence Agency, CIA) postawiła sobie za cel walkę z ideologią komunistyczną i wspieranie społeczeństw krajów bloku radzieckiego. Szczególnie istotne było to, że KWE jako instytucja niezależna politycznie mógł swobodnie współpracować z coraz liczniej pojawiającymi się na Zachodzie działaczami antykomunistycznej emigracji, co stanowiło dyplomatyczny problem dla amerykańskiej administracji.

Nieco ponad rok później, 4 lipca 1950 r., pierwszą audycję nadało Radio Wolna Europa, które stało się nie tylko głównym narzędziem działalności KWE, ale też niezwykle skuteczną bronią Zachodu w zimnowojennej propagandowej rozgrywce ze Wschodem.

Jednym z podstawowych celów Radia Wolna Europa było złamanie komunistycznego monopolu informacyjnego za żelazną kurtyną, toteż fundamentalnym zagadnieniem była dla niego wiarygodność. Jej zdobyciu miały służyć trzy elementy: szybkość, uczciwość i precyzja w przekazywaniu informacji². Ponieważ RWE miało przede wszystkim informować o sytuacji w krajach, do których nadawało, musiało wypracować sposoby pozyskiwania stamtąd informacji. Ich głównym źródłem były rozmowy przeprowadzane przez pracowników RWE z odwiedzającymi Zachód obywatelami państw komunistycznych na podstawie drobiazgowego kwestionariusza³, a także uważnie analizowana reżimowa prasa i listy przysyłane z kraju⁴. Mniej znane w Polsce są badania sondażowe prowadzone przez Departament Badania Słuchalności RWE, zajmujący się recepcją programów monachijskiej rozgłośni za żelazną kurtyną. Niniejszy tekst przedstawia wybrane zagadnienia z problematyki badań polskiej opinii publicznej prowadzonych przez Wolną Europę w latach sześćdziesiątych. W pierwszej części scharakteryzuję materiał źródłowy, który stanowią opracowania wspomnianego departamentu, a także cele i metody badania opinii publicznej przez Wolną Europę. Druga część jest poświęcona użyteczności badań RWE dla historyków zajmujących się drugą połową XX w.

¹ Na temat genezy KWE, zob. A.A. Michie, *Voices through the Iron Curtain. The Radio Free Europe Story*, New York 1963, s. 8 i n.; S. Mickelson, *America's Other Voice. The Story of Radio Free Europe and Radio Liberty*, New York 1983, s. 11 i n.

² A.A. Michie, *Voices...*, s. 23.

³ K. Zamorski, *Pod anteną Radia Wolna Europa*, Poznań 1995, s. 52–54.

⁴ Szerzej w odniesieniu do sekcji polskiej źródła informacji na temat sytuacji krajowej omawia Jolanta Hajdasz: J. Hajdasz, *Szczekaczka, czyli Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa*, Poznań 2006, s. 53–66.

Charakterystyka ogólna

Departament Badania Słuchalności Radia Wolna Europa (Audience Research Department)⁵ zajmował stosunkowo niezależną pozycję w strukturze RWE. Podlegał bezpośrednio europejskiemu kierownictwu stacji, nie był administracyjnie powiązany z sekcjami narodowymi⁶. Zasadniczym zadaniem departamentu było badanie recepcji programów RWE w krajach bloku wschodniego. Miało to służyć takiemu kształtowaniu programu stacji, aby jak najskuteczniej trafiał on do słuchaczy w sposób zgodny z jej aktualną polityką nadawczą. Radio Wolna Europa zajmowało się tym we własnym zakresie, ponieważ żadna instytucja zewnętrzna nie dysponowała odpowiednimi możliwościami technicznymi⁷. Działalność monachijskiej rozgłośni nie była niczym wyjątkowym, prowadzenie podobnych badań należało do rutynowych czynności towarzyszących emisji programów radiowych i telewizyjnych⁸. Szczególnie istotne było ustalanie, czy audycje trafiają do tych odbiorców, do których są kierowane, i jaka jest ich opinia na temat programu stacji⁹.

Badanie recepcji audycji RWE pojmowano dość szeroko. Niekiedy gromadzono informacje jedynie pośrednio związane z reakcjami słuchaczy na emitowane audycje, nierzadko zarysowując szersze tło dla przyczyn takiego, a nie innego stanowiska słuchaczy wobec tematyki programów RWE. Dzięki tym badaniom kierownictwo stacji dysponowało danymi na temat skali zjawisk masowych za żelazną kurtyną¹⁰. Zyskiwało też możliwość przedstawiania na antenie informacji korespondujących z bieżącymi nastrojami społecznymi. Pozwalało to uniknąć groteskowego losu Radia Tirana na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, wzywającego Polaków do walki przeciwko kontrewolucji, co w ówczesnej sytuacji było hasłem kompletnie nieprzystającym do rzeczywistości społecznej¹¹. Posiadane dane statystyczne umożliwiały kontrolowanie popularności stacji i opracowywanie możliwie najbardziej skutecznego sposobu kształtowania poglądów słuchaczy po drugiej stronie żelaznej kurtyny.

Materiał źródłowy, na którym się opieram, jest niestety nie w pełni kompletny. Pochodzi on ze zbiorów budapeszteńskich Open Society Archives (Archiwa Społeczeństwa Otwartego), w których znajduje się część archiwów pozostałych po działalności instytucji analitycznych RWE z okresu zimnej wojny¹². Niekompletność akt zmusiła mnie do zawężenia badań do horyzontu lat 1962–1969, ponieważ OSA przechowuje jedynie pojedyncze egzemplarze raportów wcześniejszych, natomiast w ogóle nie posiada dokumentacji z pierwszej połowy lat

⁵ Nazwa tej komórki w okresie ponad czterdziestu lat funkcjonowania Radia Wolna Europa ulegała zmianie. Stosowane nazwy to m.in. Audience Analysis Section czy Audience and Public Opinion Research Department.

⁶ R.T. Holt, *Radio Free Europe*, Minneapolis 1958, s. 33–34.

⁷ W. Schramm, *An estimate of the effectiveness of Radio Free Europe*, s. 6, za: R.T. Holt, *Radio Free Europe*, s. 236.

⁸ B. Paulu, *Radio and Television Broadcasting on the European Continent*, Minneapolis 1967, s. 223.

⁹ R. Lindahl, *Broadcasting across Borders. A Study on the Role of Propaganda in External Broadcasts*, Lund 1978, s. 117.

¹⁰ Warto pamiętać, że podobne były też początki Ośrodka Badania Opinii Publicznej, będącego pierwszym profesjonalnym ośrodkiem badania opinii publicznej w krajach komunistycznych. Działał on od 1957 r. w strukturach państwowego Polskiego Radia i TVP, początkowo jako Redakcja Badania Opinii Publicznej (P. Kwiatkowski, *Początki badań opinii publicznej w Polsce* [w:] *Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, red. E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999, s. 178–179).

¹¹ Zob. R. Kalukin, *Człowiek bez odchylenia*, „Gazeta Wyborcza”, 26 II 2010, „Duży Format”, zob. http://wyborcza.pl/1,76842,7592409,Czlowiek_bez_odchylenia.html, dostęp 13 V 2010 r.

¹² L. Pudłowski, *Polska dokumentacja archiwalna Radia Wolna Europa/Radia Swoboda w zasobie Archiwum Otwartego Społeczeństwa przy Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie* [w:] *Wokół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Materiały konferencji naukowej*, red. W. Stępniaik, Warszawa 2002, s. 27–28.

siedemdziesiątych¹³. Co gorsza, w budapeszteńskim archiwum brakuje blisko 20 proc. raportów sporządzonych w okresie od połowy 1962 do końca 1969 r. Pełna kolekcja raportów znajduje się w amerykańskich archiwach Hoover Institution przy Uniwersytecie Stanforda¹⁴. Należy się więc liczyć z tym, że wnioski wypływające z moich badań mogą być obarczone błędem, choć wydaje się, że nie będzie on poważny.

Polacy nie byli jedynym społeczeństwem za żelazną kurtyną, którym zajmowali się analitycy Wolnej Europy¹⁵. Przedmiotem ich zainteresowania były także społeczeństwa: czechosłowackie, węgierskie, rumuńskie i bułgarskie¹⁶. Otwiera to bardzo kuszącą możliwość zastosowania perspektywy porównawczej, której często brakuje badaniom historii społecznej okresu komunistycznego w Polsce.

Metodyka badań RWE

Badanie opinii publicznej w krajach rządzonych w sposób niedemokratyczny jest zadaniem niezmiernie trudnym¹⁷. Poważny problem stanowiło to także dla RWE, które nie dość, że musiało zbudować własne niezależne komórki analityczne, to jeszcze mogło swobodnie operować jedynie po zachodniej stronie żelaznej kurtyny. Taka sytuacja miała swoje poważne konsekwencje. Przede wszystkim wywiady – podstawowe źródło badań opinii publicznej RWE – prowadzone były tylko z osobami, które znajdowały się na Zachodzie. A zatem każdorazowo należało przeprowadzić rozmowy z określoną grupą Polaków, Bułgarów czy Węgrów znajdujących się właśnie w jednym z krajów zachodnich¹⁸. Fundamentalnym problemem było zgromadzenie wystarczającej liczby obywateli danego kraju, aby badania mogły być miarodajne. Zależało to w dużym stopniu od polityki paszportowej państw komunistycznych. Na przykład nie sposób sobie wyobrazić jakiegokolwiek badania opinii publicznej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, gdy granice krajów bloku radzieckiego były szczelnie zamknięte¹⁹.

Chronologicznie najwcześniejsze raporty, do jakich dotarłem, powstały w połowie 1962 r. na podstawie badań prowadzonych w latach 1960–1961, ale przytaczane są w nich także porównawczo wyniki z lat wcześniejszych.

¹³ Dalsze raporty obejmują okres od października 1978 aż do roku 1990 (<http://osaarchivum.org/db/fa/300-6-2-1.htm>, dostęp 1 IX 2010 r.).

¹⁴ *Radio Free Europe/Radio Liberty, Inc. A Register of its Corporate Records in the Hoover Institution Archives*, Hoover Institution–Stanford University, 2009, s. 192–237; http://hoorferl.stanford.edu/RFE_Register.pdf, dostęp 1 IX 2010 r.

¹⁵ Jednakże to Polska była obiektem badań częściej niż którykolwiek z innych krajów (HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Impact and Effect of Regime Press and Radio Attacks against RFE on Polish Respondents*, wrzesień 1962 r., s. 9).

¹⁶ Były to wszystkie kraje europejskie, do których w owym czasie transmitowano program Wolnej Europy. Nadawanie do Jugosławii rozpoczęło się dopiero podczas wojny w Bośni (1994 r.), a sekcja albańska istniała z dużymi trudnościami w latach 1950–1953 (A. Puddington, *Rozgłoszenie Wolności. Tryumf Radia Wolna Europa i Radia Swoboda w zimnej wojnie*, tłum. A. Borzym, Toruń 2009, s. 65, 72; zob. także A.A. Michie, *Voices...*, s. 23; S. Mickelson, *America's Other Voice...*, s. 209).

¹⁷ *Popular Opinion in Totalitarian Regimes. Fascism, Nazism, Communism*, Ed. P. Corner, New York 2009, *passim*.

¹⁸ Badania zakrojone były szeroko i prowadzono je we wszystkich praktycznie krajach Europy Zachodniej, najczęściej w dużych miastach położonych niedaleko granicy z państwami bloku wschodniego, takich jak Monachium czy Kopenhaga (S. Mickelson, *America's Other Voice...*, s. 209).

¹⁹ Jak poważnym problemem były zamknięte granice, może świadczyć to, że napływ fali uchodźców z Węgier na Zachód po rewolucji 1956 r. postrzegano jako szansę na zbadanie recepcji audycji RWE na Węgrzech (R.T. Holt, *Radio Free Europe...*, s. 121).

Sondaże prowadzone na początku lat sześćdziesiątych w odniesieniu np. do Węgier miały poważny mankament, który ograniczał czy zgoła uniemożliwiał projektowanie ich wyników na całość społeczeństwa. Opierały się one bowiem na próbie złożonej przede wszystkim z uchodźców lub emigrantów. Łatwo przewidzieć, że specyficzna sytuacja życiowa emigrantów oraz ich poglądy polityczne w zasadniczy sposób rzutowały na udzielane odpowiedzi. Dopiero w badaniach prowadzonych w 1962 r., dzięki wydatnemu zwiększeniu udziału osób na stałe mieszkających na Węgrzech, udało się uzyskać próbę pełniej oddającą nastroje społeczne nad Dunajem²⁰.

Takie same problemy mieli początkowo – w drugiej połowie lat pięćdziesiątych – także analitycy zajmujący się w ramach RWE polską opinią publiczną. Jednak już w sondażach z lat sześćdziesiątych próby stanowiące podstawę badań składają się w przeważającej części z Polaków przebywających w krajach zachodnich jedynie tymczasowo. Wyjazd na Zachód przestał być wówczas w PRL zupełnie nieosiągalnym luksusem²¹. Analitycy ostrzegali o możliwych trudnościach związanych z badaniami na takiej próbie. Otóż opinie emigrantów i uciekinierów z Polski, które początkowo stanowiły bazę dla badań, zawierały w przeważającej części głosy życzliwe dla poglądów prezentowanych na antenie RWE i nacechowane były dużym krytycyzmem wobec rzeczywistości Polski komunistycznej. Z kolei w opiniach osób przebywających na Zachodzie tylko czasowo znacznie częściej pojawiało się nastawienie nieprzychylnie Wolnej Europie. Z jednej strony turyści mogli być „ludźmi reżimu”²², a z drugiej, mogli się obawiać konsekwencji zbyt pozytywnego wyrażania się o Wolnej Europie, a nadmiernie krytycznego o PRL. Jedno i drugie mogło wypaczać uzyskane dane, o czym należało pamiętać.

Inny poważny problem polegał na tym, że w każdym badaniu wyraźnie nadreprezentowane były osoby dobrze sytuowane i lepiej wykształcone, głównie mężczyźni²³. Odpowiednio, nieproporcjonalnie mniej było kobiet, ludzi młodych, gorzej wykształconych i rolników²⁴. Aby uzyskane wyniki można było w większym stopniu odnosić do całości badanego społeczeństwa, autorzy opracowań dokonywali przekształceń *ex post facto*. Wartość udziału poszczególnych grup w badaniu podwyższano lub obniżano w taki sposób, by uzyskać próbę możliwie najbardziej zbliżoną do reprezentatywnej, odpowiadającej w prawidłowy sposób strukturze społecznej badanego kraju²⁵.

Podstawową drogą pozyskiwania informacji stanowiących później podstawę raportów analitycznych pionów RWE była metoda wywiadu. W połowie lat sześćdziesiątych autorzy

²⁰ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Radio Listening Habits of 1,143 Hungarians with Special Emphasis on the Listening Patterns of Industrial Workers and Farmers*, sierpień 1963 r., s. 3.

²¹ W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945*, Warszawa 2003, s. 188; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, s. 78–79.

²² HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Impact and Effect of Regime Press and Radio Attacks against RFE on Polish Respondents*, wrzesień 1962 r., s. 1.

²³ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 2, *The Attitudes of Czechoslovak, Hungarian and Polish Respondents toward Cooperation with the Government*, styczeń 1966 r., s. 2; *ibidem*, *Recent Changes in Economic and Political Conditions in Hungary and Poland*, kwiecień 1967 r., s. 1.

²⁴ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Attitudes of Hungarian Respondent Concerning Personal Security in Different Soviet Bloc Countries*, grudzień 1964 r., s. 3; HU OSA 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 3, *Party Preferences in Hypothetical Free Elections in Poland, Hungary and Czechoslovakia*, marzec 1969 r., s. 2.

²⁵ HU OSA, 300-6-1, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, Administrative Files, Container no. 13, *RFE Listens to Its Listeners*, marzec 1964 r., s. 3.

opracowania teoretycznego o sondażach RWE i ich metodyce stwierdzali, że jest ona zbliżona do stosowanej w naukach przyrodniczych, m.in. wielokrotnie powtarzano eksperyment, aby zminimalizować ryzyko pomyłki²⁶. Technika prowadzenia badań przez RWE została nazwana metodą porównawczych badań ciągłych (*method of comparative and continual sampling*²⁷). Polegała na pobieraniu w różnych warunkach dużej liczby próbek badawczych wzajemnie od siebie niezależnych; nie brano też pod uwagę danych, które rażąco odstawały od pozostałych wyników²⁸. W rezultacie możliwe było uzyskanie dość miarodajnych danych, co należało uznać za ogromne osiągnięcie, zważywszy na niezwykle trudne warunki badań, które prowadzono na stosunkowo niewielkich, a przede wszystkim niereprezentatywnych próbach. Jedynie sondaże dotyczące Bułgarii budziły w tym zakresie wątpliwości ze względu na niewielką liczbę obywateli tego kraju podróżujących na Zachód²⁹.

Wywiady nie były przeprowadzane przez samych pracowników RWE. Ich wykonanie zlecano instytucjom zajmującym się badaniem opinii publicznej, takim jak np. Oesterreichisches Gallup-Institut czy Institut d'Opinion Publique³⁰. Robiono tak z kilku powodów. Przede wszystkim RWE nie miało wystarczającej liczby pracowników, aby kompleksowo i regularnie prowadzić wywiady. Po drugie, zaangażowanie pracowników RWE w badania mogłoby być dla nich niebezpieczne³¹; łatwo sobie wyobrazić posądzenie ich np. o szpiegostwo. Po trzecie chodziło o to, by zminimalizować niepożądany wpływ osoby przeprowadzającej wywiad na odpowiedzi respondenta, który mógł odpowiadać w sposób, jaki uznawał za oczekiwany przez ankietera. Wywiady przeprowadzane były w rozmaitych miejscach, np. na dworcach kolejowych, autobusowych czy też lotniskach. Rezultaty prac badawczych przesyłano do Monachium, a ich opracowanie leżało w gestii Departamentu Badania Słuchalności. To do niego należało ustalanie tematów badań, tworzenie kwestionariuszy, a także sporządzanie raportów³².

Starano się korzystać z możliwie jak największych prób. W latach 1961–1963 na zlecenie RWE przeprowadzono 10 tys. wywiadów, z czego rozmowy z Polakami stanowiły aż 46 proc.³³ Decydowało to jednak o pewnej słabości metody badawczej stosowanej przez RWE. Otóż z uwagi na trudności ze skompletowaniem wystarczającej próby w krótkim czasie pozwalała ona na wychwytywanie trendów wśród osób pytanym w perspektywie miesięcy i tygodni, ale nie godzin i dni.

Zastosowania

Raporty analitycznych instytucji Wolnej Europy stanowią wartościowe źródło przede wszystkim w dwóch aspektach. Z jednej strony można je zastosować przy próbie rekonstrukcji rzeczywistości społecznej Polski lat sześćdziesiątych. Z drugiej natomiast, pozwalają one na

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Zob. H.O. Hart, *The Method of Comparative and Continual Sampling*, „Communications” 1978, t. 4, z. 2, s. 201–219.

²⁸ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 2, *What Is the Most Important Problem Facing Your Country Today?*, styczeń 1967 r., s. 3–4.

²⁹ S. Mickelson, *America's Other Voice...*, s. 209.

³⁰ HU OSA, 300-6-1, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, Administrative Files, Container no. 13, *RFE Listens to Its Listeners*, marzec 1964 r., s. 6.

³¹ S. Mickelson, *America's Other Voice...*, s. 208.

³² *Ibidem*, s. 209.

³³ HU OSA, 300-6-1, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, Administrative Files, Container no. 13, *RFE Listens to Its Listeners*, marzec 1964 r., s. 7.

badanie tego, w jaki sposób funkcjonowała analityczna maszyna RWE i jakie stanowisko zajmowała wobec danych dotyczących Polski. Jest to interesujący materiał do historii działalności RWE jako instytucji.

Jaką wartość przedstawiają omawiane raporty jako źródło do poznania rzeczywistości społecznej Polski lat sześćdziesiątych? Bez wątplenia mają one poważne zalety. Przede wszystkim stanowią konkurencyjne wobec OBOP źródło informacji na temat procesów masowych w polskim społeczeństwie. To z kolei pozwala na porównawcze zestawienie informacji z obu źródeł i uzyskanie pełniejszej, głębiej udokumentowanej panoramy nastrojów społecznych. Radio Wolna Europa zadawało pytania, których nie stawiano w badaniach ankietowych w kraju. Za dobry przykład mogą posłużyć badania słuchalności audycji Wolnej Europy prowadzone w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych³⁴, podczas gdy OBOP rozpoczął systematyczne badanie tej tematyki dopiero w 1969 r.³⁵ Zaletą RWE było też wyeliminowanie presji „reżimowego ankietera” i możliwość stawiania pytań politycznie niewygodnych. W takim zestawieniu mocną stroną OBOP będzie częstość przeprowadzanych badań, ich metodologiczna przejrzystość oraz możliwość badania zmian opinii społecznej w bardzo krótkich okresach, liczonych w dniach.

Szczególne znaczenie ma to, że przywoływane przeze mnie raporty pionów badawczych RWE chronologicznie obejmują czasy, w których tendencje autorytarne w łonie kierownictwa partyjnego w Polsce doprowadziły do zaostrzenia kursu. Symbolicznym początkiem tego okresu była tragiczna śmierć Henryka Hollanda w grudniu 1961 r.³⁶ Z jednej strony sondaże RWE stają się jeszcze bardziej pożądanym źródłem, ale z drugiej trzeba rygorystycznie konfrontować „rzeczywistość sondażową” z wiedzą z innych źródeł. Rysując obraz społeczeństwa polskiego lat sześćdziesiątych na podstawie danych statystycznych, historyk musi biegle znać kontekst społeczno-polityczny. Jest to problem o fundamentalnym znaczeniu, ponieważ o oczywistych faktach, stanowiących powszechnie znany element codzienności, z reguły nie pisali ani opracowujący raporty pracownicy RWE, ani też nie wspominali o nich respondenci. Mogły to być wydarzenia z dziedziny np. popkultury, o których nie zawsze można się dowiedzieć z podręczników, toteż biegłość w zakresie faktografii ma kluczowe znaczenie przy analizowaniu wyników sondaży. Z tej przyczyny badanie rzeczywistości społecznej na podstawie efektów pracy badawczych pionów RWE trzeba prowadzić z dużą ostrożnością.

Omawiane przeze mnie raporty Wolnej Europy stanowią przede wszystkim źródło do poznania RWE jako instytucji. Zakres informacji, jakie można z nich pozyskać, jest szeroki. Na ich podstawie można zbadać, jak badawcze instytucje RWE odnosiły się do sytuacji w Polsce, oceniając ją ze swojej perspektywy. Jest to szczególnie interesujące, jako że Departament Badania Słuchalności Wolnej Europy funkcjonował niezależnie od redakcji narodowych³⁷, a więc raporty na temat Polski nie odzwierciedlały nastrojów w Sekcji Polskiej RWE. Dziś, podobnie jak w latach sześćdziesiątych, raporty RWE pozwalają na uzyskanie perspektywy porównawczej, gdyż badacze z Monachium postrzegali Polskę jako element szerszej wspólnoty państw komunistycznych. Wiemy, które kraje uważali za bardziej liberalne, a które za dryfujące ku rządów twardej ręki, a także jak widzieli np. przebieg liberalizacji politycznej na Węgrzech w owym czasie³⁸.

³⁴ Zob. HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *The Factor of Regularity in Listening Patterns (A Study Based on Interviews with 1302 Poles)*, wrzesień 1963 r.

³⁵ J. Hajdasz, *Odbiór audycji Rozgłośni Polskiej RWE w Polsce*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 312.

³⁶ K. Persak, *Sprawa...*, s. 10 i n.

³⁷ R.T. Holt, *Radio Free Europe...*, s. 33–34.

³⁸ Por. M. Przeperski, *Historia pewnego przystosowania. Węgrzy lat 60. w raportach Departamentu Badania Słuchalności RWE*, mps, Warszawa 2010.

Dzięki tym informacjom możemy ocenić kompetencje i wnikliwość badaczy Wolnej Europy oraz ustalić, konfrontując sformułowane przez nich oceny z obrazem Polski lat sześćdziesiątych wyłaniającym się z innych źródeł, w jakim stopniu prowadzone przez nich badania pozwalały stworzyć obraz pokrywający się z rzeczywistością.

Innym bardzo interesującym aspektem zastosowania badań Departamentu Badania Słuchalności jako źródła historycznego jest głębsza analiza metodologicznych aspektów jego działalności. Może być to wartościowe przy badaniach nad historią socjologii stosowanej. Warte starannego prześledzenia są użyte metody badawcze, dalekie od tradycyjnych³⁹. Obiecujące wydaje się także zestawienie dwóch wizji metodologicznych reprezentowanych przez RWE i OBOP, który przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych utrzymywał rzeczywiście wysoki standard analiz⁴⁰. Interesujące może być też przeanalizowanie różnic w wynikach badań opartych na założeniach odmiennych szkół socjologicznych⁴¹. Jak widać, możliwości zastosowania raportów Departamentu Badania Słuchalności RWE są bardzo szerokie. W niniejszym tekście nie ma miejsca na bardziej szczegółowe zaprezentowanie wszystkich zaproponowanych przez mnie sposobów ich wykorzystania. Pozwolę sobie jednak poniżej pokazać kilka konkretnych przykładów, które uważam za szczególnie interesujące.

Dariusz Jarosz w odniesieniu do sondaży OBOP stwierdził, że z punktu widzenia wiedzy o ówczesnym społeczeństwie najcenniejszym źródłem są dwa ich rodzaje. Z jednej strony są to sondaże próbujące po raz pierwszy naukowo opisać ważne zjawiska społeczne, a z drugiej te o charakterze powtarzalnym, ukazujące zmienność opinii publicznej w dłuższej perspektywie⁴². Podobnie jest w odniesieniu do analiz publikowanych przez pionierów badawczych RWE. Na ich podstawie możemy też wyciągać wnioski zarówno na temat rzeczywistości społecznej PRL, jak i stanu wiedzy oraz celności opinii analityków RWE.

Badania jednostkowe

Rozpocznijmy od pierwszego z wymienionych przez Jarosza typów. Spośród najbardziej interesujących badań na temat Polski, przeprowadzonych przez omawianą komórkę RWE w latach sześćdziesiątych, wybrałem trzy. Są one poświęcone kolejno: skuteczności propagandy wymierzonej w RWE, resentymentom antyniemieckim oraz zainteresowaniu krajami Europy Zachodniej.

Pierwszy z wymienionych raportów został opracowany ostatecznie we wrześniu 1962 r., jednak rozmowy, które stały się jego podstawą, prowadzono między kwietniem 1960 a lipcem 1961 r.⁴³ Ogółem przeprowadzono wywiady z 723 osobami, z czego w więcej niż 80 proc. były

³⁹ Zob. HU OSA, 300-6-1, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, Administrative Files, Container no. 12, *Attitudes toward Key Political Concepts in East Europe*, wrzesień 1969 r.

⁴⁰ P. Kwiatkowski, *Początki...*, s. 180–182.

⁴¹ Upadek badań opinii publicznej w PRL, spowodowany w decydującym stopniu końcem popaździernikowej odwilży, zbiegł się w czasie z wyraźnym osłabieniem akademickiej socjologii marksistowskiej na polskich uniwersytetach (J. Kurczewska, *Pożytki z socjologii Polski Ludowej [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku. Księga jubileuszowa prof. Andrzeja Paczkowskiego*, red. A. Friszke, K. Persak, Warszawa 2008, s. 520).

⁴² D. Jarosz, *Sondaże Ośrodka Badań Opinii Publicznej (OBOP) w latach 1957–1989. Refleksje historyka*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. 6, Warszawa 2003, s. 95.

⁴³ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Impact and Effect of Regime Press and Radio Attacks against RFE on Polish Respondents*, wrzesień 1962 r., s. 1.

to osoby odwiedzające kraje zachodnie. Kwestionariusz składał się z trzech pytań: która stacja radiowa jest w opinii respondentów najczęściej atakowana przez reżimowe media, dlaczego ta rozgłośnia jest atakowana częściej niż inne, a w końcu jakie argumenty reżimowych mediów ankietowani zapamiętali z tych ataków. W rezultacie zebrano kompletny zestaw odpowiedzi od 471 respondentów, którzy byli stosunkowo najmniej świadomymi odbiorcami komunistycznej propagandy⁴⁴. To ostatnie zastrzeżenie jest szczególnie istotne, gdyż w próbach pionu badawczego RWE przeważali z reguły ludzie dobrze sytuowani i dobrze wykształceni, których odpowiedzi mogłyby być dalekie od przeciętnego poziomu świadomości obywatela polskiego⁴⁵.

Aż 70 proc. ankietowanych uznało, że najczęściej atakowane było RWE, na dalszych miejscach uplasowały się Głos Ameryki (8 proc.) oraz BBC (1 proc.). Potwierdzało to trend wychwycony w badaniach prowadzonych w różnej formie od 1953 r.⁴⁶ Autorzy raportu zauważali, że chociaż ataki propagandowe wymierzone w RWE w okresie poprzedzającym badania wyraźnie osłabły⁴⁷, to jedynie co dwudziesty ankietowany zwrócił na to uwagę w swojej odpowiedzi⁴⁸. Wnioski, jakie można wyciągnąć z tego sformułowania, nie powinny jednak iść zbyt daleko. To, że w świadomości pytanym RWE utrzymywało się jako stacja najbardziej narażona na ataki propagandy komunistycznej w Polsce, mogło być bowiem w znacznej mierze efektem niezwykle agresywnych działań w okresie stalinowskim. Zresztą kwestionariusz przygotowany do tego badania nie zawierał pytań o stopniowanie nasilenia propagandy anty-RWE ani o porównywanie jej intensywności z okresem wcześniejszym.

Wśród przyczyn ataków propagandy komunistycznej na RWE najczęściej wymieniano to, że jest ono rozgłośnią najbardziej wyraziście antykomunistyczną (36 proc.), że komuniści nienawidzą jej najbardziej za jej popularność (13 proc.) i wpływ na społeczeństwo polskie (12 proc.) oraz dlatego, że mówi prawdę i jest najlepiej poinformowana o błędach popełnianych przez komunistyczny reżim w Polsce (12 proc.)⁴⁹. Wymienione przyczyny podzielono na trzy grupy. Pierwszą tworzyły odpowiedzi, które według autorów ankiety wiązały się z odrzuceniem komunistycznej propagandy w całości, drugą – neutralne wobec propagandy, a trzecią – w pewnym stopniu ją akceptujące. Grupa osób mających odrzucać perswazję władz była zdecydowanie największa⁵⁰.

Wśród przyczyn ataków propagandowych wymienianych przez respondentów dominowały te ukazujące RWE w dobrym świetle. Częściej rozgłośnia była widziana jako niewygodna dla reżimu aniżeli mająca na celu upowszechnianie nieprawdziwych informacji⁵¹. Interesujące było zestawienie propagandowych ataków na RWE, jakie zapadły w pamięć pytanym.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ W grupie pytanym aż 1/3 stanowili mieszkańcy Warszawy, a ponad 40 proc. respondentów pochodziło z miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców, co także mogło być czynnikiem stawiającym pod znakiem zapytania jakość zebranych danych (*ibidem*, s. 2).

⁴⁶ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁷ Nie oznaczało to osłabienia działań bezpieki wymierzonych w Wolną Europę (P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 122 i n.).

⁴⁸ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Impact and Effect of Regime Press and Radio Attacks against RFE on Polish Respondents*, wrzesień 1962 r., s. 5.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 6.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 6. Nie zaobserwowano różnic między grupą pytanym emigrantów i jedynie wizytującym kraje zachodnie (*ibidem*, s. 8).

⁵¹ *Ibidem*, s. 3.

Tabela 1. Hasła propagandy komunistycznej wymierzone przeciwko RWE zapamiętane przez respondentów

Hasło	Procent wskazań
RWE jest na usługach niemieckich/jest kontrolowane przez Niemców	13
Pracownicy RWE są amerykańskimi szpiegami i agentami	9
RWE kłamie i wypacza rzeczywistość	9
RWE jest kontrolowane przez Amerykanów i Niemców	7
RWE to wróg Polski Ludowej i klasy robotniczej	7
RWE nie broni zachodnich granic Polski	3
RWE jest amerykańską szczeniakiem	2
RWE nie służy polskim interesom	1

Oprac. na podstawie: HU OSA, 300-6-2, Box 1, *The Impact and Effect of Regime Press and Radio Attacks Against RFE on Polish Respondents*, wrzesień 1962 r., s. 11.

Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, że propagandowa strategia władz w owym okresie polegała na ukazywaniu RWE jako reprezentanta obcych interesów i hasła te zapadały ludziom w pamięć. Z drugiej strony tylko 47 proc. pytanym zamieszkałym na stałe w Polsce stwierdziło, że pamięta konkretne hasła wymierzone w RWE⁵². Pozwala to oceniać propagandę nieprzychylną RWE jako częściowo skuteczną, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę, że w końcu lat pięćdziesiątych była ona wyraźnie słabsza niż w okresie stalinowskim.

W konkluzji raportu analitycy RWE z zadowoleniem konstatawali, że pozycja RWE w Polsce nie uległa zachwianiu i dotychczasowa polityka nadawcza była prowadzona właściwie⁵³. Zauważalne jest tutaj specyficzne myślenie cechujące Departament Badania Słuchalności. Otóż jego pracownicy, układając kwestionariusze, dążyli do klasyfikowania pytań w taki sposób, aby można było przedstawić rzeczywistość jako możliwie najbardziej czarno-białą. Zasadniczy wpływ na to miało zastosowanie raportów, a więc potrzeba zero-jedynkowej odpowiedzi: czy polityka nadawcza jest prowadzona w sposób właściwy, czy nie.

W innym raporcie, opatrzonym klauzulą „ściśle tajne”, opracowanym w maju 1965 r., Departament Badania Słuchalności przeanalizował poziom resentmentów antyniemieckich w Polsce. Podstawą badania były wywiady z 1492 polskimi obywatelami tymczasowo przebywającymi w krajach Europy Zachodniej⁵⁴. Okazało się, że w opinii aż 80 proc. ogółu ankietowanych Polacy żywią antypatię do Niemców⁵⁵. Jednak szczegółowe wyniki zaskoczyły badaczy, okazało się bowiem, że antypatię wobec zachodnich sąsiadów jednakowo wysoko oceniają respondenci pro- i antykomunistyczni⁵⁶. Podobnie wysoką niechęć do Niemców widzieli pytani młodsi (poniżej 30. r.ż.) oraz starsi (powyżej 50. r.ż.)⁵⁷. Czynnikiem różnicującym nie było także wykształcenie: 77 proc. pytanym z wykształceniem podstawowym i 79 proc. pytanym z wykształceniem wyższym uznało,

⁵² *Ibidem*, s. 9.

⁵³ *Ibidem*, s. 18.

⁵⁴ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Anti-German Sentiments in Poland*, maj 1965 r., s. 2.

⁵⁵ Wskazywani byli: Niemcy (76 proc.), Niemcy zachodni (3 proc.) oraz Niemcy wschodni (1 proc.) (*ibidem*, s. 2).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 4.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 3.

że największą antypatią Polacy czują do Niemców⁵⁸. Negatywne uczucia wobec Niemców były wyraźnie silniejsze od resentymentów antyrosyjskich czy antyradzieckich⁵⁹. Według lepiej wykształconych respondentów Polacy żywili mniejszą antypatią do Rosjan niż według tych z edukacją podstawową⁶⁰. W konkluzji analitycy uznali, że resentymenty antyniemieckie są w dalszym ciągu nieoczekiwanie silne⁶¹. W konsekwencji również propagandowy argument o radzieckiej ochronie Polski przed zagrożeniem niemieckim w dalszym ciągu był niezwykle silny.

Dane te pozwalają m.in. docenić skalę ryzyka, jakie wiązało się z wystosowaniem orędzia polskich biskupów do biskupów niemieckich w listopadzie 1965 r. Gwałtowna reakcja władz komunistycznych na nie była do przewidzenia, skuteczne pojednanie stanęłoby bowiem na przeszkodzie do dalszego ekspozowania wspomnianego propagandowego argumentu o niemieckim zagrożeniu⁶². Jak pokazują badania RWE, był on niezwykle skuteczny. Bardzo wielu Polaków żywiło niechęć wobec Niemców, toteż episkopat wiele ryzykował, firmując przedsięwzięcie tak społecznie niepopularne.

Na koniec chcę się odnieść do ukończonego w połowie 1968 r. badania dotyczącego zainteresowania mieszkańców krajów „demokracji ludowej” krajami Zachodu. Na pytanie: „Który z krajów zachodniej Europy interesuje cię najbardziej?”, między kwietniem a grudniem 1967 r. odpowiedzi udzieliło 1099 Polaków⁶³. Wyniki wykazały, że Polacy w największym stopniu zainteresowani są Francją (63 proc.)⁶⁴. Polska młodzież wskazywała szczególnie zainteresowanie krajami skandynawskimi⁶⁵. Analitycy podkreślali znaczenie tradycyjnych więzów francusko-polskich, które zapewne wzbudzały sympatię do V Republiki w PRL. Zastanawiać mógł jedynie brak zainteresowania Niemcami Zachodnimi⁶⁶.

Wyniki te mogą być przyczynkiem do badań nad pozycją, jaką w latach sześćdziesiątych w Europie i w Polsce miała Francja. Wynik badania potwierdza jej wysoką pozycję polityczną w Europie w okresie, gdy razem z RFN nadawała ton polityce na kontynencie i dynamicznie rozwijała się gospodarczo⁶⁷. Z pewnością jest to też efekt znajdującej się wówczas w rozkwicie ożywionej polsko-francuskiej wymiany kulturalnej i naukowej⁶⁸, a także tradycyjnego sentymentu Polaków do Francji. W kontekście tych danych warto przypomnieć o wizycie w Polsce prezydenta Charles'a de Gaulle'a we wrześniu 1967 r., a więc w czasie, w którym przeprowadzono wywiady stanowiące podstawę opracowania.

Badania systematyczne

Spośród badań mających charakter powtarzalny największą wartość wydają się mieć analizy poświęcone słuchalności Radia Wolna Europa w PRL. Bywały one już powoływane w litera-

⁵⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 2.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 4.

⁶¹ *Ibidem*, s. 5.

⁶² Zob. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005, s. 316–317.

⁶³ HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 3, *Interest in Western European Countries among Bulgarians, Czechs and Slovaks, Poles and Rumanians*, czerwiec 1968 r., s. 1.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 4.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 4–5.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁷ W. Roszkowski, *Półwiecze...*, s. 172, 177–178.

⁶⁸ Por. P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 111–117.

turze, lecz wybiórczo⁶⁹. Tymczasem mogą one stanowić realną alternatywę dla analiz OBOP, szczególnie że badania odbioru rozgłośni zagranicznych instytucja ta zaczęła prowadzić dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych⁷⁰. Można się odwołać np. do badań przeprowadzanych w okresie od czerwca 1962 r. do listopada 1965 r., które nie były do tej pory publikowane w opracowaniach poświęconych recepcji RWE⁷¹.

Tabela 2. Słuchalność głównych zagranicznych rozgłośni radiowych w Polsce w latach 1962–1965

Okres badania	VI 1962– –V 1963	VI 1963– –V 1964	VI 1964– –XI 1964	XII 1964– –XI 1965
Słuchacze zachodnich stacji (proc. wszystkich pytaných)	63	64	65	76
RWE (proc. słuchaczy zach. stacji)	50	50	53	57
BBC (proc. słuchaczy zach. stacji)	44	43	41	39
Głos Ameryki (proc. słuchaczy zach. stacji)	22	17	25	25

Opracowanie własne na podstawie: HU OSA, 300-6-2, Box 1, *The Factor of Regularity in Listening Patterns (A Study Based on Interviews with 1302 Poles)*, wrzesień 1963 r., s. 4; *ibidem*, *Radio Listening Patterns and Program Preferences of Polish Listeners to RFE*, sierpień 1964 r., s. 4; *ibidem*, *Listening to Western Radio in Poland*, grudzień 1965 r., s. 8.

Jak widać, w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych słuchalność zachodnich rozgłośni radiowych w Polsce systematycznie wzrastała. Można to wiązać z zaostreniem się w tym czasie klimatu politycznego w kraju i wzrastaniem aktywności cenzury. Jako antidotum na deficyt rzetelnych wiadomości prezentowanych przez reżimowe media Polacy mogli chętniej odwoływać się do alternatywnych źródeł informacji, a za takie uważane były zagraniczne stacje radiowe. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że według badań RWE właśnie wiadomości krajowe były dla odbiorców polskich najistotniejszym elementem całego programu nadawanego przez monachijską rozgłośnię⁷².

Szczególny wzrost głodu informacji daje się zauważyć na przełomie lat 1964 i 1965, co można wiązać z rosnącą aktywnością grupy „partyzantów”, której wyraźnym dowodem był awans Mieczysława Moczara na stanowisko ministra spraw wewnętrznych w grudniu 1964 r. Taką tezę potwierdza ustawiczny wzrost audytorium RWE, ponieważ to ta stacja informowała obszernie o ofensywie „partyzantów” w aparacie partyjnym i administracji państwowej⁷³. Podobne wnioski można wyciągnąć z wytycznych programowych dla Sekcji Polskiej RWE opracowanych w sierpniu 1964 r. Do jej zadań należało „stymulowanie frakcyjności w szeregach partii rządzącej, wzmacnianie elementów rewizjonistycznych i osłabianie wciąż wpływowych

⁶⁹ P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”..., s. 154–155; J. Hajdasz, *Odbiór audycji...*, s. 312; *eadem*, *Szczekaczka...*, s. 268–276.

⁷⁰ P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”..., s. 154.

⁷¹ J. Hajdasz, *Szczekaczka...*, s. 271.

⁷² HU OSA, 300-6-2, Records of RFE/RL Research Institute, Media and Opinion Research Department, East Europe Area and Opinion Research, Container no. 1, *Listening to Western Radio in Poland*, grudzień 1965 r., s. 17–18.

⁷³ P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”..., s. 167–168.

sił dogmatycznych”⁷⁴. Mogło to wzmacniać atrakcyjność RWE jako stacji bardzo krytycznej wobec frakcji Moczara, będącej w pewnym sensie kontynuatorką tradycji niepopularnego „Natolina”.

Wnioski z powyższych wyników badań należy traktować bardzo ostrożnie, ze względów, które wcześniej już podnosiłem. Warto jednak na zakończenie dodać, że dane uzyskiwane w badaniach Wolnej Europy były nieodległe od rezultatów pracy operacyjnej prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa⁷⁵.

* * *

Informacje, jakie może uzyskać historyk na podstawie raportów Departamentu Badania Słuchalności RWE, są różnorodne. Dominują przede wszystkim te związane z bieżącą polityką oraz z popularnością zachodnich stacji radiowych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem samej Wolnej Europy. Chociaż źródła te wymagają szerokiej znajomości kontekstu polityczno-społecznego i nie są łatwe do interpretacji, to jednak stanowią obiecujący materiał dla badaczy. Mogą być przydatne w poszerzaniu wiedzy na temat procesów społecznych w Polsce epoki „małej stabilizacji”, a także stanowić interesujący przyczynek do badań nad RWE. Ich niezaprzeczalnym walorem jest też to, że wciąż pozostają materiałem słabo znanym i niewykorzystanym.

⁷⁴ *Idem, Radio Wolna Europa i „partyzanci” [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy...*, s. 258.

⁷⁵ *Idem, „Monachijska menażeria”...*, s. 152 i n.